



Die Fernsehkanzel

Arche TV

Program TV z 10.11.2013 (Nr 970)

„Znany przez Boga”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: „A co do mięsa, składanego w ofierze bałwanom, wiemy, że wszyscy mamy właściwe poznanie. Poznanie nadyma, ale miłość buduje. Jeśli kto mniema, że coś poznał, jeszcze nie poznał, jak należało poznać, lecz kto miłuje Boga, do tego przyznaje się Bóg”
(1 Koryntian 8,1-3)

Chrześcijanie w Koryncie byli podzieleni na dwie części. Niektórzy myśleli, że nie należy jeść mięsa, które zostało przeznaczone do kultu pogańskich bożków w świątyniach miasta. Inni wierzący natomiast nie widzieli w tym w ogóle problemu. Argumentowali przez swoje poznanie, że istnieje przecież tylko jeden Bóg i że bożki były tylko ręcznie zrobionymi figurkami. Wobec tego można również spożywać mięso ofiar dla bożków dzięki korzystnej cenie. Paweł wyjaśnia, że ich rozumowanie jest rzeczywiście poprawne teologicznie, ale oni w arogancki sposób nie zwracają uwagi na sumienie słabych w kościele tak więc pisze: „*Poznanie nadyma, ale miłość buduje*” - chce powiedzieć, że poznanie prawdy o Bogu jest konieczne, ale nie wystarczające. Ono potrzebuje towarzystwa, mianowicie miłości.

Koryntianie błędnie myśleli, że wiedzą dużo, ale w rzeczywistości nic nie czynili. Znali doktrynę, ale nie wiedzieli, w jaki sposób powinni w codziennym życiu realizować miłość. „*Jeśli kto mniema, że coś poznał, jeszcze nie poznał, jak należało poznać*” (werset 2). Innymi słowy: Paweł oświadcza im, że nie wiedzą, że nic nie wiedzą. Jest to najgorszy rodzaj niewiedzy. Myśleć, że się wie, ale w rzeczywistości nic się nie wie. Masz poznanie, ale nie realizujesz go w taki sposób, w jaki Bóg oczekuje od ciebie. Ponieważ twojemu poznaniu brakuje miłości, nawet nie zauważasz swojej niewiedzy. Problemem w Koryncie nie byli zatem słabsi bracia i siostry, ale ci silni w swojej arogancji i zarozumiałości.

Kochać Boga

A teraz do 3 wersetu. Tutaj dochodzimy do głównego punktu, zarówno w życiu Koryntian jak i w naszym dzisiejszym życiu. „*Jeśli ktoś miłuje Boga*”. W tych słowach Apostoł wyraża to, co jest zwykle ważne. Ważne jest, że twoje poznanie prowadzi cię do większej miłości do Boga. Takie poznanie jest tym, co powinien mieć każdy człowiek. Prawda musi prowadzić cię do miłości do Boga. Innymi słowy: Im więcej uczymy się i wiemy o Bogu, tym bardziej powinniśmy Go ubóstwiać i oddawać Mu chwałę. Prawdziwe poznanie Boga prowadzi do głębszego oddania się Jezusowi.

Jeśli nagromadzenie wiedzy i poznanie nie prowadzi nas do tego, aby bardziej kochać Boga, to prowadzi do arogancji. Rosnąca wiedza, bez rosnącej miłości do Boga prowadzi do pychy i arogancji. Poznanie prawdy powinno prowadzić nas do pokory i nasze serca do głębszego uwielbienia Jezusa. Poznanie prawdy jest tylko środkiem do większego celu. Ten większy cel Apostoł opisuje tutaj w wersecie 3: To jest miłość do Boga. Wiedza nigdy nie jest ostatecznym celem. Miłość do Boga jest tym celem, do którego mamy się udać. 1 Tymoteusza 1, 5: „*Sumą wszelkiej nauki jest miłość*” (wg Lutra). Celem każdego kazania, studiowania i czytania Biblii, uczęszczania do Kościelnej szkoły Biblijnej, grup domowych i na nabożeństwa jest, kochać bardziej Boga niż poprzednio.

Uznany przez Boga

W drugiej połowie 3 wersetu Apostoł opisuje prawdę, która prowadzi nas do większej miłości do Boga: „*Lecz jeśli kto miłuje Boga, do tego przyznaje się Bóg*.” W tym zdaniu jest nieskończone bogactwo prawdy.

Co to oznacza, być uznanym przez Boga? Biblia mówi nam, że każdy człowiek jest oddzielony od Boga i żyje z Nim w nieprzyjaźni. Jesteśmy nie tylko przez nasze postępowanie, ale również przez nasze myślenie w istocie grzesznikami do szpiku kości. Wszyscy zasługujemy na karę Bożą, na Jego gniew i sąd za nasze grzechy. Bóg jest sprawiedliwy i karze i potępia każdego, kto przekracza jego przykazania. Znajdujemy się więc w dylemacie. Z jednej strony stoimy tam z naszą winą, a z drugiej strony jest Bóg ze swoją świętością i czystością. A On reaguje gwałtownym gniewem na nasze przekroczenia.

Teraz Apostoł Paweł przychodzi z tym zdaniem: „*Lecz jeśli kto miłuje Boga*”. Oznacza to, że jest możliwe, aby miłować Boga? Tak, to oznacza to. Jak to jest możliwe? Jest to możliwe, ponieważ Bóg posłał swego Syna Jezusa Chrystusa na tę ziemię. On był bez winy i bez grzechu. On był doskonale posłuszny. On poszedł na krzyż i tam zmarł w zastępstwie i wziął na siebie karę Bożą dla wszystkich tych, którzy w Niego wierzą. Jest to możliwe przez Jezusa Chrystusa, by kochać Boga. Dzieje się to, gdy w Niego wierzymy i pokutujemy za nasze grzechy.

Jeśli to uczyniłeś, wtedy Bóg przebacza twoją winę i zaczynasz Go kochać. A następnie otwierasz Biblię i studiujesz i czytasz. Przychodzisz na nabożeństwa, na których wierzący razem wielbią Boga w pieśniach, w modlitwach i w słuchaniu kazań. I czym więcej wypełniasz się Bożym Słowem, tym bardziej rośnie również twoje poznanie. I dojdiesz do wersetu 3 i czytasz: „*Lecz jeśli kto miłuje Boga, do tego przyznaje się Bóg*”. Nagle rozumiesz, że twoja miłość do Boga, twoje zbawienie od stracenia i wielkiego dylematu nie jest przecież wynikiem twojej mądrej decyzji, lecz że On był wcześniej inicjatywą i znał ciebie. Bóg jest zawsze tym, który rozpoczyna i jest początkiem naszej miłości do Niego. „*Miłujemy więc, gdyż On nas przedtem umiłował*” (1 Jana 4, 19). Zanim świat powstał, zanim się urodziłeś, Bóg ciebie znał. On ciebie powołał i wybrał, byś był Jego dzieckiem. On ciebie wezwał, abyś Go pewnego dnia pokochał.

W Liście do Rzymian 8 jest nam wyjaśniona kolejność naszego zbawienia. Posłuchaj brzmienia tych słów: „*Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu syna jego, a on żeby był pierworodnym pośród wielu braci. A których powołał. Tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych i uwielbił*” (werset 29-30).

Kiedy Jeremiasz został powołany przez Boga na proroka, powiedział mu, że ta decyzja została postawiona już przed jego poczęciem i urodzeniem: „*Wybrałem cię sobie, zanim cię utworzyłem w łonie matki, zanim się urodziłeś, poświęciłem cię, na proroka narodów przeznaczyłem cię*” (Jeremiasz 1, 5). Bóg poszukał sobie Jeremiasza i postanowił przed jego przyjściem na świat, że będzie prorokiem dla narodów.

Bóg „*znał*” - to znaczy, że wybrał go jako swoje narzędzie. Paweł pisze w Liście do Galacjan 4, 9; „*Teraz jednak, kiedy poznaliście Boga - a raczej, kiedy zostaliście przez Boga poznani*”. Czy jesteś przez Boga znany? To oznacza, że jesteś dzieckiem Najwyższego. „*Wszakże fundament Boży stoi niewzruszony, a ma taką pieczęć na sobie: Zna Pan tych, którzy są jego!*” (2 Tymoteusz 2, 19).



Wiedza o wspomnianej miłości Bożej powinna wpaść z naszej głowy do naszego serca. To czyni nas małych a Boga czyni wielkiego. To napędza nas głęboką miłością i wdzięcznością. Ponieważ wszystko jest uzasadnione tylko w Bogu. Nawet nasza wiara jest darem od Niego.

Czy kochasz Boga, czy bardziej swoją wiedzę i twoje poznanie?

Czy kochasz swojego brata i siostrę w Panu, czy bardziej swoją rację?